

SYNAKSARION ŚWIĘTEGO WIELKIEGO PONIEDZIAŁKU

Stichosy o Pięknym Józefie:

Niewinny Józef okazał się sprawiedliwym rządcą i pszenicy rozdawcą, cnót wszelakich zbiorem.

Stichosy o uschłym drzewie figowym:

Żydowskie zgromadzenie przedstawiając,
Chrystus przekleństwem swoim uschłym czyni drzewo figowe,
pozbawione owoców duchowych.
Obyśmy i my uniknęli tego nieszczęścia!

W Święty Wielki Poniedziałek wspominamy błogosławionego Pięknego Józefa i uschłe drzewo figowe, gdyż od niego zaczyna się Tydzień Świętych Cierpień Pana naszego Jezusa Chrystusa, czego praobrazem jest przede wszystkim Józef.

Józef był ostatnim synem patriarchy Jakuba, zrodzonym z Racheli. Bracia, zazdroszcząc mu pewnych wizji, które miewał we śnie, najpierw wrzucili go do głębokiego dołu, ale ukryli ten fakt przed ojcem, oszukując przy pomocy zakrwawionych szat brata, jakoby pożartego przez dzikiego zwierza. Następnie bracia za trzydzieści srebrników¹ sprzedali Józefa w niewolę Izmailitom, którzy z kolei sprzedali go Putyfarowi, przełożonemu eunuchów króla egipskiego, faraona. Kiedy zaś żona Putyfara czyniła zakusy na cnotę Józefa, a on nie chciał czynić nieprawości i porzuciwszy szatę uciekł, został przez nią oszczerczo oskarżony przed panem. Józefa zakuto w łańcuchy i zamknięto w surowym więzieniu. Później został on zwolniony za wyjaśnianie snów, przyprowadzony do faraona i ustanowiony zarządcą nad całą ziemią egipską. Józef ujawnił się braciom, gdy sprzedawał im ziarno, i święcie spędziwszy całe życie, umarł w Egipcie, wysławiwszy się wielką niewinnością i wszelkimi innym cnotami².

Jest on praobrazem Chrystusa, gdyż i Chrystus był znienawidzony przez swoich współplemieńców Żydów, został sprzedany przez ucznia za trzydzieści srebrników, zamknięty w mrocznym i ciemnym dole, w grobie, skąd wyrwawszy się swoją władzą obecnie panuje nad Egiptem, to jest nad wszelkim grzechem, całkowicie go zwyciężając, rządzi całym światem, z przyjaźni do

¹ W Rdz 37,28: „za dwadzieścia”.

² Historia Pięknego Józefa patrz: Rdz 37,1-50,26.

człowieka odkupuje nas przez tajemne rozdawanie chleba, jako że sam wydał siebie za nas i karmi nas Niebieskim Chlebem, swoim życiodajnym Ciałem. Właśnie z tego powodu dzisiaj wspominamy Pięknego Józefa.

Tutaj wspominamy też uschłe drzewo figowe, gdyż święci ewangelisci, a mianowicie Mateusz i Marek, po opowieści o wejściu Pańskim do Jerozolimy, dodają: „A nazajutrz, gdy wyszli z Betanii, poczuł głód. I ujrzawszy z daleka drzewo figowe pokryte liśćmi, podszedł, by zobaczyć, czy może czegoś na nim nie znajdzie, ale gdy się zbliżył do niego, nie znalazł nic poza liśćmi, nie była to bowiem pora na figi. A odezawszy się, rzekł do niego: Niechaj nikt na wieki z ciebie owocu nie jada. I natychmiast uschło drzewo figowe”³. Drzewo figowe oznacza natomiast zgromadzenie żydowskie: Zbawiciel, nie znalazłszy w nim godnych owoców, a jedynie cień Prawa, i to im zabrał, uczyniwszy całkowicie niepożytecznym.

Jeśli ktoś zapyta, dlaczego bezduszne drzewo, które nie zgrzeszyło, zostało przeklęte i uschło, to niechaj wie, że Żydzi widząc Chrystusa zawsze wszystkim czyniącego dobro i nikomu nie przysparzającego żadnej troski, zakładali, że On ma moc jedynie czynienia dobra, ale nie może wyrządzić zła. Władca zaś, żeby przekonać niewdzięcznych ludzi, że ma wystarczającą moc także nakazywania, czego jednak nie chce, bowiem jest dobrym, to nie chcąc tego okazywać ze swej przyjaźni do człowieka na człowieku i przyczyniać mu cierpienia, uczynił to na bezdusznym i pozbawionym czucia stworzeniu.

Równocześnie mamy pewne tajemnicze wyjaśnienie, które doszło do nas od mądrych starców. Jak mówi Izydor z Peluzjum⁴, drzewo figowe jest drzewem nieposłuszeństwa, liśćmi którego okryli się grzesznicy. Dlatego zostało ono przeklęte przez Chrystusa z Jego przyjaźni do człowieka, ponieważ od razu nie poddało się temu, żeby więcej nie przynosić już owocu, który stał się przyczyną grzechu. A to, że grzech podobny jest do figi, jest oczywiste, gdyż ma cechę dawania słodczy jak żądza, przylepiania się jak grzech, a potem zaciętości i wywoływania goryczy jak sumienie.

Zresztą opowieść o drzewie figowym została właśnie tu umieszczona przez ojców dla skruchy, a o Józefie, gdyż jest on praobrazem Chrystusa. Drzewem figowym jest każda dusza, która nie przynosi żadnego owocu duchowego, a którą Pan nazajutrz, to jest po tym życiu, nie znajdując w niej spokoju, wysusza przez przekleństwo i posyła w wieczny ogień, i stoi ona jak jakaś wysuszona kolumna, przerażająca tych, którzy nie przynoszą godnego owocu cnót.

Chryste Boże, dla wstawiennictwa Pięknego Józefa zmiłuj się nad nami.
Amen.

³ Mk 11,12; Mt 21,18-19.

⁴ Św. Izydor z Peluzjum (IV/V w.), mnich z Aleksandrii, zasłynął jako autor ogromnego zbioru listów, z których zachowało się ponad dwa tysiące. Wspomnienie liturgiczne 4 lutego.